

UCHWAŁA Nr XLII/242/2005
RADY GMINY INOWROCLAW

z dnia 14 kwietnia 2005r.

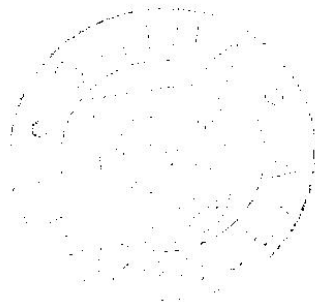
w sprawie skargi P.Aliny i Jarosława Gajewskich na postępowanie Wójta Gminy

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r.o samorządzie gminnym (Dz.U.z 2001r. Nr 142,poz.1591z późn. zm.) i art.229 pkt 3 w związku z art.2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r.-kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000r. Nr 98,poz. 1071 z późn. zm.) uchwała się , co następuje:

§ 1.
Uznaję się skargę P. Aliny i Jarosława Gajewskich na postępowanie Wójta Gminy Inowrocław za zasadną.

§ 2.
Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy

§ 3.
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia .



*Wiceprzewodnicząca
Rady Gminy Inowrocław
Rozalia Heidinger*

Uzasadnienie

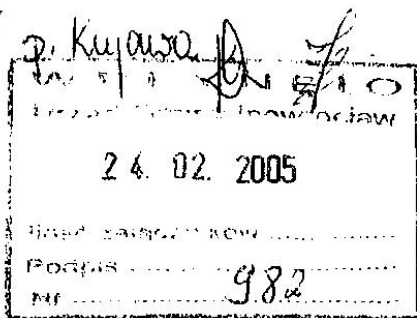
Państwo Alina i Jarosław Gajewscy zam. Batkowo na sesji w dniu 24 lutego 2005r, złożyli skargę na postępowanie Wójta Gminy Inowrocław . Komisja Rewizyjna złożyła wniosek do Rady Gminy o realizację uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań w Batkowie .

W związku z powyższym Rada Gminy –uznała skargę p. Aliny i Jarosława Gajewskich na postępowanie Wójta Gminy za zasadną.
Integralną częścią uzasadnienia jest załączone pismo p. Aliny i Jarosława Gajewskich.

*Wiceprzewodnicząca
Rady Gminy Inowrocław
R. Heidinger
Rozalia Heidinger*

Alina i Jarosław Gajewscy
Batkowo 7/2
88-100 Inowrocław

Batkowo 23.02.2005r.



Sz.P. Przewodniczący i Radni
Rady Gminy Inowrocław

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni wstrzymaniem procedury sprzedaży mieszkania i uzależnieniem jej od rozwiązania „problemu związanego z nielegalnie postawionym piecem c.o. w pomieszczeniu piwnicznym” o czym zostaliśmy powiadomieni przez Wójta mem z dn. 25.01.2005 r. (GgiL. 7224- 5 /05). W piśmie tym jednak nie znaleźliśmy podstawy prawnej do podjęcia tego rodzaju decyzji, co naszym zdaniem jest dowodem na to, że jest to kolejny sposób Pana Wójta na przedłużenie procedury sprzedaży (a może zdarzy się coś, co pozwoli nie sprzedawać Gajewskim mieszkania?) oraz kolejny sposób na mączenie i jątrzenie sprawy ogrzewania. Chcielibyśmy w tym miejscu przypomnieć, że władze Gminy powołane są między innymi do zaspokajania potrzeb mieszkańców, w tym ich potrzeb mieszkaniowo-bytowych, a my dzięki poczynaniom Wójta od 3 lat jesteśmy pozbawieni ogrzewania. Dbałość o te potrzeby nie polega chyba na przesiedleniach (jak za Stalina) wg widzimisię Pana Wójta, który lepiej niż my wie co dla nas lepsze Pławin czy Batkowo i dostępniejsze - ogrzewanie elektryczne czy tradycyjne, węglowe. To nie Afryka, gdzie rządzi wszechwładny kacyk, ale cywilizowany kraj europejski o niezłej rozwiniętej polityce socjalnej. A co byłoby, gdyby Wójt postanowił zrobić w urzędzie ogrzewanie jądrowe, albo uznał, że urząd ładnie się będzie prezentował z garażem na dachu? Od trzech lat bez zmrżenia oka pilnuje w Powiatowym Urzędzie Nadzoru budowlanego, aby decyzja o rozbiórce pieca (w wyniku braku zgody właściciela) została wszczęta i wyegzekwowana, jednocześnie nie podejmując żadnych działań w sprawie zapewnienia nam ogrzewania. Jedyna aktywność w tej sprawie na jaką go stać to szukanie sposobów zagmatwania sprawy. Jest to naszym zdaniem działanie na niekorzyść Gminy. Sprzedanie nam lokali miało rozwiązać problem ogrzewania, ale także pomóc właścicielowi w utrzymaniu budynku w dobrym stanie. Od lat w obiekcie tym nie było koniecznych remontów, do wymiany są okna, podłogi, części dachu (pamiętające budowniczych obiektu) itp. Dzięki zaś pomysłowi na zmianę sposobu ogrzewania doszło do zawilgocenia ścian, grzyb, szybkie próchnienie elementów drewnianych. Upieranie się Pana Wójta przy takim a nie innym podziale przynależności piwnic i włączenie na siłę do części wspólnych, świadczy wcale nie o dbałości o mienie gminne, ale o złośliwości i niegospodarności. Mówi się o szukaniu oszczędności w bibliotekach, świetlicach, szkołach, pracach interwencyjnych, a lekką ręką odpuszcza się oszczędności z tytułu sprzedaży, remontów rozwiązania spraw spornych grożących procesami.

Pismem z dnia 25.01.2005 r. Wójt zaproponował nam kupno dodatkowo 4 pomieszczeń w budynku gospodarczym. To jednak nie szczodrobliwość, bowiem w budynku tym mają przynależne do zajmowanego przez siebie lokalu pomieszczenia gospodarze Państwo Gajewscy. Sprzedanie nam tych pomieszczeń „zmusi” Wójta do przydzielenia im

ponieszczenia piwnicznego, raz na zawsze zamykając drogę do wykupienia piwnic przez nas i w ten sposób rozwiązania sprawy pieca w pomieszczeniu piwnicznym i możliwości wyłączenia piwnic z części wspólnych.

Oskarżając nas przed Powiatowym Urzędem Nadzoru Budowlanego, Policją i Prokuraturą o złamanie prawa Wójt postawił nas w rzędzie osób łamiących prawo. Zrobił to mimo, że sam to prawo łamie. Wstrzymanie procedury sprzedaży z powodu pieca jest niezgodne z prawem, a dodatkowo zastosowano odpowiedzialność zbiorową, bowiem konflikt związany z piecem c.o. dotyczy inwestorów tzn. nas, a nie pozostałych lokatorów czyli P. Danuty Tarnowskiej i P. Krystyny Gajewskiej.

Od lat trwające interwencje u władz samorządowych, rządowych i wszelkich możliwych instytucji, stanowiska i uchwały Rady tej i poprzedniej kadencji, interwencje posłów, zachęty ze strony różnych instytucji nie są w stanie rozwiązać problemu. Problemu, który może rozwiązać dobra wola Wójta, bo przecież wyrażenie jej nie grozi gminie żadnymi poważnymi konsekwencjami, czy kosztami, lub naszą rezygnacją ze swoich praw. Tylko imię czego? Dobrego samopoczucia i satysfakcji z poczucia władzy Pana Wójta? Czy o

chodzi?

Wnosimy skargę na postępowanie Wójta Gminy Inowrocław polegające na wykorzystywaniu swojego stanowiska do wymuszania na nas określonych zachowań oraz pozbawienie nas przysługującego nam prawa do centralnego ogrzewania lokalu wyrażonego w wiążącej nas umowie najmu lokalu. Nie jesteśmy przez urząd traktowani w taki sam sposób, jak inni mieszkańcy tej gminy, a Wójt nie respektuje nałożonego na niego przez Ustawę o Samorządzie Lokalnym obowiązku zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej.

Wielokrotnie już Radni Gminy Inowrocław przedstawiali swoje stanowisko w tej sprawie, postulując szybkie i rozsądne rozwiązanie problemu, niestety nie ma to żadnego wpływu na działania organu wykonawczego. Może miałaby więc wpływ na zmobilizowanie aktywności radcy prawnego urzędu nie do obrony interesów Pana Wójta, ale polubownego rozwiązania sporu.

Jesteśmy otwarci na rozsądne, ale nie upokarzające i krzywdzące nas propozycje, a tych praw będziemy konsekwentnie dochodzić wszelkimi możliwymi sposobami, z następnymi włącznie.

Janusz Gajewski

Magdalena Gajewska